

POSTANOWIENIE

Dnia 22 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej 22 maja 2024 r.,
w sprawie **A. H.**,
skazanego z art. 197 § 1 k.k. i in.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu
z dnia 5 maja 2023 r., sygn. akt XVII Ka 154/23,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Szamotułach
z dnia 30 listopada 2022 r., sygn. akt II K 362/22,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 30 listopada 2022 r., II K 362/22, A. H. został uznany za winnego tego, że:

- I. w dniu 2 grudnia 2021 r. w S., w P., województwo [...], doprowadził A. S. przemocą do obcowania płciowego, w ten sposób, że uderzając ją w tył głowy, spowodował jej upadek twarzą do ziemi, a następnie kładąc się na niej, podduszał ją lewą ręką za gardło, prawą pięścią bił po głowie i twarzy, zdarł z niej spodnie i majtki, po czym odbył z pokrzywdzoną stosunek

płciowy, czym jednocześnie spowodował u wyżej wymienionej obrażenia ciała w postaci sińca okularowego na obwodzie oka prawego, rozerwania śluzówki przedsionka jamy ustnej wargi po stronie prawej na długości około 1 centymetra, sińca małżowiny usznej prawej na powierzchni około 2x2 centymetry, sińca na tylnej powierzchni ramienia prawego, kompleksu sińców na grzbietowej powierzchni ręki prawej, kompleksu sińców na grzbietowej powierzchni ręki lewej, a także złamania podstawy paliczka dalszego palca V lewej ręki, naruszających czynności narządów jej ciała na okres dłuższy niż siedem dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk, tj. przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za które została mu wymierzona kara 8 lat pozbawienia wolności,

- II. w dniu 15 marca 2022 r. w Oddziale Zewnętrznym w S. Zakładu Karnego w W., województwo [...], w celu użycia za autentyczny, podrobił podpis O. H. na kuponie krzyżówkowym [...] „S.” i wysłał go do redakcji pisma „S.” z zamiarem przedłożenia go jako autentycznego i uzyskania ewentualnej wygranej, do czego nie doszło z uwagi na zatrzymanie korespondencji w ramach kontroli korespondencji osoby tymczasowo aresztowanej tj. przestępstwa z art. 270 § 1 k.k., za które została mu wymierzona kara 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. powyższe kary zostały połączone i wymierzona mu została kara łączna 8 lat pozbawienia wolności, na poczet której zaliczony został okres tymczasowego aresztowania skazanego w sprawie. Na podstawie art. 41a § 1 k.k. orzeczony został zakaz kontaktowania się i zbliżania się do pokrzywdzonej A. S. na odległość mniejszą niż 100 metrów przez okres 5 lat. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądzona została od skazanego kwota 30.000 złotych na rzecz pokrzywdzonej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Orzeczono nadto w przedmiocie kosztów procesu.

Od tego wyroku apelację wywiódł obrońca skazanego, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 i 410 k.p.k., polegającą na całkowitym pominięciu przy analizie i ocenie dowodów zgromadzonych w sprawie, dokumentu w postaci protokołu badania stanu trzeźwości

analizatorem wydechu oraz wydruku pomiaru stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu z urządzenia Alcosensor [...], które to uchybienie miało wpływ na treść orzeczenia, bowiem skutkowało uznaniem, że zeznania pokrzywdzonej A. S. są w pełni wiarygodne oraz, że brak jest jakichkolwiek okoliczności zakłócających zdolność spostrzegania i odtwarzania spostrzeżeń w chwili wskazywanej jako czas popełnienia czynu zabronionego, a nadto, iż w chwili zdarzenia była zdolna do dostrzeżenia wizerunku sprawcy w taki sposób, by móc go zidentyfikować podczas czynności procesowej okazania oraz była zdolna do spostrzegania i odtwarzania spostrzeżeń w taki sposób, by następnie wskazać skazanego jako osobę odpowiedzialną za popełnienie przestępstwa, podczas gdy stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu u pokrzywdzonej wynosiło w chwili czynu 0,94-0,95 mg/l, co oznacza, iż zdolność spostrzegania i odtwarzania spostrzeżeń była upośledzona w stopniu, który uniemożliwiał uznanie złożonych przez nią zeznań za wiarygodne, nadto - uniemożliwiał uznanie wskazania skazanego jako sprawcy podczas czynności procesowej okazania jako miarodajnego do stwierdzenia jego sprawstwa,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, że skazany doprowadził A. S. przemocą do obcowania płciowego w ten sposób, że uderzając ją w tył głowy, spowodował jej upadek twarzą do ziemi, a następnie kładąc się na niej, podduszał ją lewą ręką za gardło, prawą pięścią bił po głowie i twarzy, zdarł z niej spodnie i majtki, po czym odbył z pokrzywdzoną stosunek płciowy, czym jednocześnie spowodował u niej obrażenia ciała, podczas gdy z treści zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób wyprowadzić takiego wniosku bez naruszenia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, bowiem brak jest choćby jednego dowodu w niniejszej sprawie, wskazującego bezpośrednio na sprawstwo skazanego, tymczasem sąd I instancji, opierając się wyłącznie na przypuszczeniach oraz uzasadnionym dlań podejrzeniu popełnienia przestępstwa stwierdził, że to skazany

zrealizował znamiona przestępstwa zgwałcenia, podczas gdy dowody wskazane jako podstawa ustaleń faktycznych wskazują jedynie na fakt, że skazany znajdował się w pobliżu miejsca wskazanego jako miejsce popełnienia przestępstwa, które to uchybienie miało wpływ na treść orzeczenia, ponieważ skutkowało wadliwą konstatacją, że doszło do czynu opisanego w pkt I zaskarżonego wyroku, a nadto o dopuszczeniu się tegoż czynu przez skazanego,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawy orzeczenia, polegający na uznaniu, że pokrzywdzona A. S. widziała skazanego przed chwilą określoną jako czas popełnienia przestępstwa i była zdolna do jego rozpoznania jako sprawcy czynu, podczas gdy:
 - a) w treści swych zeznań nie tylko nie wspomniała o tym, by widziała skazanego, wręcz przeciwnie, wskazała ona, że widziała idącego naprzeciwko mężczyznę o szczupłej budowie ciała z założonym na głowie kapturem, a zanim go minęła, odwróciła się od niego,
 - b) nadto podczas czynności okazania wskazała ona, że jest pewna, że to właśnie skazany jest sprawcą przestępstwa stypizowanego w art 197 § 1 k.k. z uwagi na rysy twarzy mimo, iż w toku przesłuchania na rozprawie w dniu 24 czerwca 2022 r. zeznała, że przed wskazaniem skazanego chwilę się zastanawiała, następnie poprosiła osoby okazywane o założenie kapturów, a przed założeniem kapturów nie mogła wskazać, która z osób okazywanych jest sprawcą,
 - c) biorąc również pod uwagę, iż cechą decydującą o wskazaniu przez pokrzywdzoną skazanego jako sprawcy były drobne regularne rysy twarzy, o których tuż przed czynnością okazania pokrzywdzona sobie nagle przypomniała,

które to uchybienia co do fragmentarycznej podstawy oceny zebranego materiału skutkowały wadliwym ustaleniem, że skazany jest sprawcą czynu opisanego w pkt I wyroku, a bezkrytyczność oceny zeznań pokrzywdzonej i uznanie ich za w pełni wiarygodne i mające zdaniem Sądu Rejonowego stanowić główny dowód i podstawę niemal wszystkich ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie jawi się jako oczywiście dowolna,

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na uznaniu, iż znacznym stopniem społecznej szkodliwości cechowało się zachowanie skazanego w ramach czynu opisanego w pkt II wyroku, a polegające na tym, że w celu użycia za autentyczny, podrabiając podpis O. H. na kuponie krzyżówkowym pisma „S.” nr [...] skazany wysłał go do redakcji pisma „S.” z zamiarem przedłożenia go jako autentycznego i uzyskania ewentualnej wygranej, do czego nie doszło z uwagi na zatrzymanie korespondencji w ramach kontroli korespondencji osoby tymczasowo aresztowanej, podczas gdy skazany, dopuszczając się zarzucanego mu czynu, podjął w istocie niezwykle mało realistyczną, rozpaczliwą i wynikającą ze szlachetnych pobudek próbę uzyskania dla swej małżonki, znajdującej się w potrzebie i wychowującej samotnie małoletnie dzieci świadczenia majątkowego, która to próba była z oczywistych powodów skazana na niepowodzenie, a to z przyczyny pozostawania w areszcie śledczym i z faktu kontroli jego korespondencji, które to uchybienie miało wpływ na treść orzeczenia, bowiem doprowadziło sąd a quo do nietrafnego przekonania o karygodności czynu skazanego, mimo, że stopień społecznej szkodliwości omawianego zachowania był znikomy, wobec czego należało co do czynu opisanego w pkt II wyroku postępowanie karne umorzyć.

W konsekwencji skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 poprzez uniewinnienie skazanego od zarzucanego mu czynu,
2. uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt 2 i umorzenie postępowania na podstawie art. 414 § 1 w zw. z art. 458 k.p.k., w zw. z art. 17 § 1 pkt. 3 k.p.k.,
3. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz skazanego kosztów procesu w postaci kosztów ustanowienia obrońcy.

Wyrokiem z dnia 5 maja 2023 r., sygn. akt XVII Ka 154/23, Sąd Okręgowy w Poznaniu utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Od tego wyroku kasację złożył obrońca skazanego, w której zarzucił:

1. rażącą obrazę przepisów postępowania w postaci art. 433 § 2 k.p.k. z zw. z art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 2 § 2 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k.

i art. 458 k.p.k., polegającą na nienależytym dokonaniu kontroli apelacyjnej zarzutu apelacji z pkt 1, a dotyczącego obrazu przepisów postępowania w postaci art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającego na nieuwzględnieniu oraz niewyjaśnieniu wpływu stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu u pokrzywdzonej na jej zdolności poznawcze, spostrzegania i odtwarzania postrzeżeń oraz nie uzupełnieniu postępowania dowodowego o opinię biegłego z zakresu toksykologii i psychiatrii na okoliczność zdolności do prawidłowego spostrzegania, odtwarzania spostrzeżeń i zapamiętywania w czasie popełnienia czynu, szczególnie w kontekście spożytego alkoholu, choroby psychicznej i zażywanych leków przez pokrzywdzoną,

2. rażącą obrazę przepisów postępowania w postaci art. 433 § 2 k.p.k. z zw. z art. 2 § 2 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k., art. 173 § 1 k.p.k. i art. 458 k.p.k., polegającą na nienależytym dokonaniu kontroli apelacyjnej zarzutu apelacji

z pkt 3, a dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia odnośnie do prawidłowości przeprowadzonego okazania

i wytypowania sprawcy przez pokrzywdzoną oraz nie uzupełnieniu postępowania dowodowego o opinię biegłego z zakresu psychiatrii na okoliczność skłonności do konfabulacji pokrzywdzonej, sposobu wytypowania skazanego, w szczególności czy jest to wynik przyjętej metody, czy rzeczywistych wspomnień pokrzywdzonej,

3. rażącą obrazę przepisów postępowania w postaci art. 167 k.p.k., art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na zweryfikowaniu trasy powrotu skazanego w dniu 2 grudnia 2021 r. w P. w S. jedynie w oparciu o monitoring zabezpieczony z dwóch kamer na ul. [...], mimo że ustalenie tej okoliczności było możliwe w oparciu o dowód danych z lokalizacji telefonu komórkowego skazanego, w których posiadaniu jest operator sieci komórkowej,
4. rażącą obrazę przepisów postępowania w postaci art. 185c § 1, 1a, i 2 k.p.k. poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z ponownego przesłuchania pokrzywdzonej z udziałem psychologa po blisko półtora roku

od zawiadomienia o popełnieniu czynu zabronionego i wykorzystania tego dowodu w ramach postępowania oraz oparcia na nim swych ustaleń, a naruszenia powyższe mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Zachodziło bowiem prawdopodobieństwo uniewinnienia skazanego, gdyby zarzuty zostały należycie rozpoznane. Na podstawie powyższego skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator zawnioskował o oddalenie tego środka zaskarżenia, jako bezzasadnego w stopniu oczywistym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna w znaczeniu określonym w art. 535 § 3 k.p.k. Przypomnieć trzeba, że nadzwyczajny środek zaskarżenia wywiedziony może być wyłącznie w zakresie ograniczonym w stosunku do apelacji (art. 523 § 1 k.p.k.). Jego podstawy zostały określone w sposób autonomiczny. Uchybienia, na które wolno się powołać w tym środku obrazują jego istotę i wskazują na ekstraordynaryjny charakter. Skoro zapadł już prawomocny wyrok, to kontrola kasacyjna nie obejmuje kwestii faktycznych i nie polega na dublowaniu kontroli instancyjnej, a więc podejmowaniu dyskusji z oceną dowodów. Jej zakres merytoryczny limitują uchybienia zasadniczej rangi, które mogły potencjalnie skutkować istotną wadliwością wyroku, implikującą nierzetelność przeprowadzonego procesu karnego. Zestawiając tę uwagę z merytoryczną treścią rozpoznanej kasacji, zauważyć należało, że wprowadzie u podłoża kontestowania zaskarżonego wyroku legł między innymi zarzut przeprowadzenia kontroli odwoławczej w sposób niezgodny z ustawowymi standardami (art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k.), jednak w istocie miał on charakter czysto fasadowy, niemający pokrycia w realiach postępowania apelacyjnego. W jego toku – wbrew twierdzeniu kasacji – sąd ad quem podszedł w sposób rzeczowy i wszechstronny do treści środka odwoławczego, stwierdził określone uchybienia w zakresie postępowania dowodowego, które następnie konwalidował (kontestowane przez obronę ponowne przesłuchanie pokrzywdzonej), uzyskując w ten sposób rzetelny i nie obciążony procesowymi mankamentami materiał dowodowy. Obrońca, stawiając obecnie zarzuty sprowadzające się do:

- twierdzenia, że w ramach kontroli instancyjnej przemilczana została kwestia tego, że pokrzywdzona w dniu zdarzenia znajdowała się pod znacznym wpływem alkoholu, zaś zaniechanie dociekania jaki konkretnie wpływ na zdolności poznawcze i odtwórcze tenże alkohol wywarł stanowiło istotne uchybienie,

- braku stosownych refleksji odnośnie do niedoskonałości rozpoznania przez pokrzywdzoną skazanego jako sprawcy gwałtu,

- zaniechania wnikliwych ustaleń odnośnie do trasy przejścia skazanego przez P. w S.,

zdaje się nie dostrzegać tego, co wynika z sekwencji zaprezentowanej przez sąd II argumentacji, z której wnioskami nadal polemizuje. W tym kontekście powtórzyć należy, iż nie znalazł racji bytu w realiach niniejszej sprawy zarzut, by w postępowaniu drugoinstancyjnym doszło do uchybień i to kwalifikowanych jako „rażące”. Brak było także podstaw do racjonalnego uznania, by te uchybienia - jak usiłował dowodzić autor kasacji - miały rzutować na treść orzeczenia w taki sposób, że winno ono sprowadzać się do odmiennej treści, tj. uwolnienia skazanego od ciężącego na nim zarzutu zgwałcenia ze spowodowaniem u ofiary obrażeń ciała. Twierdzenie powyższe jest wadliwe z tego względu, że ocena materiału dowodowego wcale nie została przeprowadzona w taki sposób, w jaki przedstawił to skarżący, kontestując wyrywkowo pewne jej aspekty, a pomijając sedno zaprezentowanego przez sąd II instancji toku rozumowania, który stawia w szczególności ogląd na wartość procesową zeznań pokrzywdzonej w zupełnie innym świetle.

Kluczową kwestią, którą skarżący przemilczał, jest to, że ustalenia faktyczne i przypisanie skazanemu sprawstwa w zakresie tego czynu wcale nie zostały oparte o jeden dowód z zeznań pokrzywdzonej. Sąd II instancji w żadnym momencie analizowania tego dowodu nie postrzegał go bezkrytycznie. Przeciwnie, dostrzegał i wyraźnie artykułował te wszystkie elementy, które wartość depozycji pokrzywdzonej istotnie umniejszały (spożywanie alkoholu w dniu zdarzenia, niepełną kategoryczność rozpoznania dokonanego dopiero w drodze eliminacji). Zdaniem skarżącego miały one znaczenie deprecjonujące, a co najmniej wymagały dalszej procesowej weryfikacji. Te wszystkie aspekty, które eksponował skarżący, sąd miał w polu widzenia i dokładnie je charakteryzując wskazał, że dowód ten w

zakresie identyfikacji sprawcy posiada rangę jedynie uzupełniającą. Oznacza to tyle, że podstawę ustaleń stanowiły inne dowody, a relacje skazanej oceniane były dopiero przez ich pryzmat. Pozwoliło to na ich możliwie najdokładniejszą weryfikację, która z oczywistych powodów nie wymagała już podejmowania dalszych, wskazywanych przez autora kasacji, czynności. Podkreślić trzeba, że trzon ustaleń opierał się na dowodach, którym nie można było odmówić cechy obiektywizmu, gdyż były to nagrania monitoringu. Sąd podjął się zadania ich drobiazgowej analizy, uzupełniając nadto w postępowaniu drugoinstancyjnym ich zakres. Owo analityczne zweryfikowanie w/w materiału dowodowego stwarzało podstawy do przyjęcia, że sprawcą czynu z pkt I wyroku nie mógł być nikt inny, jak tylko skazany. Ustalenie to nie mogło godzić w regułę wyrażoną w art. 7 k.p.k., skoro wynik nagrań daje odpowiedź, że w tym konkretnym czasie zdarzenia nie było w miejscu przestępstwa żadnych innych osób poza skazanym. Inne, pojawiające się w czasie późniejszym osoby, podlegały także skrupulatnej kontroli sądu, a ich potencjalne sprawstwo zostało logicznie wykluczone. Nasuwające się w konsekwencji analizy zapisów monitoringu wnioski były z kolei sprzeczne z tym, co wyjaśniał skazany w toku postępowania, stąd istniała obiektywna podstawa do uznania jego relacji za niewiarygodne. Dopiero na tle tychże ustaleń sąd II instancji podjął się oceny depozycji pokrzywdzonej, które w wielu kluczowych aspektach pokrywały się z tym, co wynikało z analizy utrwalonych nagrań monitoringu, a więc oceny, która dała w dużej mierze rezultat pozytywny, w czym dodatkowo utwierdzały inne poboczne dowody, w tym treść opinii psychologicznej. Zatem wnioskiem niejako naturalnie z powyższego wypływającym, a zarazem oczywistą odpowiedzią na zarzuty apelacyjne było to, że żądana przez skarżącego weryfikacja była nieracjonalna i w tych konkretnych okolicznościach procesowych nieuzasadniona. Jasno wynika to z treści uzasadnienia wyroku w sytuacji, gdy ma się na uwadze jego całokształt, a nie tylko wyjęte z kontekstu fragmenty. Nie można więc mówić ani o obrazie art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k., ani o naruszeniu art. 167 k.p.k. w sytuacji, w której sąd dysponuje kompletnym i wystarczającym do dokonania określonych istotnych dla sprawy ustaleń dowodem. Podejmowanie czynności dowodowych w sposób nieuzasadniony, niejako na wszelki wypadek, nie stanowiłoby właściwej realizacji powyższego obowiązku, a byłoby przejawem

podejmowania nieracjonalnych czynności przedłużających w sposób nieuzasadniony postępowanie karne.

Odnosząc się do zagadnienia powtórnego przesłuchania pokrzywdzonej w reżimie art. 185c k.p.k., to oczywiście zgodzić się trzeba, że czynność ta winna mieć co do zasady jednorazowy charakter z uwagi na ochronę ofiary przestępstwa przez tzw. wtórną wiktymizacją. Jednakże żaden przepis nie obliguje do tego, że czynność ta musi być bezwzględnie przeprowadzona tylko raz. W przypadku stwierdzonych istotnych uchybień procesowych w postaci przeprowadzenia tej czynności z ewidentną obrazą art. 185c § 2 k.p.k. sąd II instancji tę wadliwość konwalidował, co w żadnej mierze nie stanowiło uchybienia procesowego, które zarzucił skarżący. Odesłać w tym miejscu wystarczy do dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego, w świetle którego ograniczenie przeprowadzenia dowodu z zeznań osoby pokrzywdzonej określone w art. 185c k.p.k. i traktowanie tego dowodu na równi z tymi dowodami, które były przeprowadzone na rozprawie, możliwe jest wówczas, gdy spełnione są wszystkie warunki określone w tym przepisie, w tym w szczególności, gdy zagwarantowano obronie obecność w czasie przeprowadzenia tego dowodu. Jeżeli ten warunek nie został spełniony, to brak jest możliwości odwoływania się do tego przepisu, jako przeszkody dla ponownego przesłuchania pokrzywdzonego, chyba że zachodzą inne przyczyny wykluczające takie przesłuchanie (zob. np. wyrok SN z dnia 18 stycznia 2023 r., V KK 195/22). Jako tożsame uchybienie traktować trzeba naruszenie art. 185c § 2 k.p.k.

Podsumowując, autor kasacji nie dowiódł wystąpienia w niniejszej sprawie uchybień mogących prowadzić do uznania, że przeprowadzony proces był wadliwy i to w takim stopniu, który powinien skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku. Przeciwnie, zaprezentowana argumentacja w przeważającej części stanowiła jedynie wyraz własnej optyki na ocenę dowodów i nie mogła stanowić uzasadnienia dla zarzutów naruszenia przez sąd odwoławczy rygorów rzetelnej kontroli instancyjnej.

Z tych względów kasację rozpoznano w trybie art. 535 § 3 k.p.k., obciążając – stosownie do art. 637a w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. - skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

[SOP]

[ms]